

Pokłosie skandalicznej konferencji

Napisano dnia: 2016-08-20 13:47:32



KŁODZKO. Wygląda na to, iż powiedzenie: "Cygan zawinił, kowala powiesili" znajduje rację bytu w kłodzkim samorządzie. Sytuacja, o której poniżej może tego być przykładem:

Kłodzko, dnia 19 sierpnia 2016 r.

LIST OTWARTY do burmistrza Michała Piszki

Panie burmistrzu Michale!

Skrobot zrobił konferencję,
a ja poniosłem konsekwencję!

Po skandalicznym zachowaniu Pana Janusza Skrobota na kompromitującej, słynnej już na całą Polskę, konferencji prasowej zapowiedział Pan, że konsekwencje wobec tegoż osobnika zostaną wyciągnięte. Sam Pan określił jego zachowanie jako „niestosowne” i „dalece wykraczające poza standardy komunikacji w spółkach, jak i Urzędzie Miasta w Kłodzku”. To Pan, Panie burmistrzu Michale Piszko, napisał, że „nie zgadza się na taką niewybredną formę porozumiewania się” oraz jak już wspomniałem wcześniej, że „konsekwencje zostaną wyciągnięte”. Następnie prezes ZAMG Pan Tomasz Pełyński poinformował mieszkańców, iż z dniem 1 lipca br. Pan Janusz Skrobot nie będzie już dyrektorem jak i pracownikiem spółki ZAMG.

W związku z powyższym przypominam Panu, Panie burmistrzu, że mamy już połowę sierpnia, a zapowiadane konsekwencje wobec Pana dyrektora Janusza Skrobota nie zostały wyciągnięte! Pan Janusz Skrobot do dzisiaj nie został zwolniony. Nadal, nieprzerwanie piastuje stanowisko dyrektora ds. rozwoju obiektów historycznych i rekreacyjnych w ZAMG-u, zarządzając Krytą Pływalnią w Kłodzku.

Po konferencji prasowej zostałem natomiast zwolniony ja i pięciu innych pracowników, niemających z konferencją nic wspólnego. Nie będę w tym miejscu rozpisywał się o braku logiki przyczyn zwolnień, rozpatrzy je sąd. Sprawę wieszania porterów rozmiaru ok. A3, m. in. Pana Janusza Skrobota, w służbowych pomieszczeniach pracy pozostawię także bez komentarza.

Nam, mieszkańcom Kłodzka, życzę natomiast, aby obietnice Pana burmistrza Michała Piszki o rozwoju miasta i planowanych inwestycjach nie były tyle samo warte, co obietnica wyciągnięcia konsekwencji wobec Pana Janusza Skrobota.

Z poważaniem
Grzegorz Służewski